

## INFORMACJA

**o posiedzeniu**            **Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej**

**nr posiedzenia:**        **18**

**data posiedzenia:**    **15 kwietnia 2020 r.**

### **Porządek posiedzenia:**

1. Informacja na temat skutków postanowienia TSUE z dnia 8 kwietnia 2020 r. o zastosowaniu środków tymczasowych wobec Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

### **Posiedzeniu przewodniczył:**

przewodniczący komisji Bogdan Klich.

### **W posiedzeniu uczestniczyli:**

#### **senatorowie członkowie komisji:**

Marcin Bosacki, Danuta Jazłowiecka, Michał Kamiński, Bogdan Klich, Gabriela Morawska-Stanecka,

#### **goście, m.in.:**

rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar,  
pierwszy prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf,  
rzecznik prasowy Sądu Najwyższego Michał Laskowski.

### **Ad 1.**

Komisja dyskutowała na temat skutków postanowienia Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 8 kwietnia 2020 r. o zastosowaniu środków tymczasowych wobec Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Senatorowie byli zgodni co do zagrożeń, jakie może stwarzać niezastosowanie się do niego, i jako jedno z nich wymieniali ograniczenie prawa obywatela do niezależnego sądu.

Jak podkreślił przewodniczący komisji Bogdan Klich, komisja nie po raz pierwszy debatuje na temat stanowiska TSUE dotyczącego zmian zachodzących w polskim porządku prawnym. Stwierdził, że postanowienie jednoznacznie zawiesza działalność Izby Dyscyplinarnej SN, nie pozostawiając co do tego żadnych wątpliwości. Wyraził opinię, iż zaskakujące jest zwrócenie się rządu o opinię na temat postanowienia TSUE do Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ Konstytucja RP nie przewiduje oceny postanowień TSUE przez TK.

Z pisma przesłanego do komisji przez ministra do spraw UE Konrada Szymańskiego wynika, że stanowisko w sprawie postanowienia TSUE zostanie przygotowane po zakończeniu analizy prawnej i uzyskaniu odpowiedzi TK.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf poinformowała, że kończy swoją kadencję oraz że wykonała postanowienie TSUE, występując do Izby Dyscyplinarnej o natychmiastowe zaprzestanie działalności. Jednocześnie zawiesiła działalność Sądu Najwyższego do 5 maja br. Jej zdaniem nie można kwestionować orzeczeń TSUE, ponieważ jest to działanie wbrew konstytucji i wbrew traktatom, które Polska podpisała. Zignorowanie orzeczenia TSUE pociągnęłoby za sobą negatywne skutki. Jej zdaniem byłoby to bezprawiem konstytucyjnym, zmierzającym do państwa autorytarnego, braku poszanowania dla praw obywatelskich, które zostały wywalczone po 1989 r. Zwróciła uwagę, że co prawda postanowienie nie nakłada kar na Polskę, ale zawiera zapowiedź, iż mogą one być nałożone.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar podkreślił, że postanowienie TSUE jest obowiązujące, a wszelkie inne działania rządu fałszują treść prawa unijnego. Z unijnej zasady lojalności wynika, że wszystkie organy władz krajowych powinny się do postanowienia stosować. Mówił o znaczeniu dostępu obywatela do niezależnego sądu, a także o tym, że energia społeczna i obywatelskie protesty przyczyniły się do wydania takiego orzeczenia unijnego trybunału. Zwrócił uwagę, że nierespektowanie wyroków TSUE może prowadzić do „prawnego polexitu”, do tego, że sądy innych krajów nie będą chciały współpracować z polskimi sądami i uznawać ich wyroków. Chodzi nie tylko o sprawy karne, ale też emerytalne, ubezpieczeniowe, w obrocie gospodarczym.

Rzecznik Sądu Najwyższego Michał Laskowski podkreślił, że brak respektowania postanowienia TSUE poza skutkami procesowymi (kary) rodzi takie skutki jak utrata zaufania czy niszczenie wspólnych wartości, powoduje, że Polska będzie uważana za kraj niepraworządny i dlatego orzeczenia polskich sądów mogą być nieuznawane.

Wicemarszałek Senatu Gabriela Morawska-Stanecka była zdania, że rząd przestał udawać, iż prowadzi dialog z UE.

Na zakończenie posiedzenia senator Bogdan Klich stwierdził, że wykonanie postanowienia TSUE to de facto sprawdzian dla rządu, czy chce pozostać we wspólnocie prawnej UE. Podziękował prezes Małgorzacie Gersdorf za jej działalność na stanowisku pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w obronie praw obywatelskich oraz rzecznikowi Adamowi Bodnarowi za przedstawianie konsekwencji działań prawnych dla zwykłych obywateli.